

GAZETA LWOWSKA

PRENUMERATA:

MIEJSCOWA miesięcznie: bez dostawy do domu 4 30 — z dostawą 5 30 — ZAMIEJSCOWA miesięcznie z przesyłką pocztową 5 30 — ZAGRANICĄ 7 00 Zł.
P. K. O. 141.690.

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ej PO-
POŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

Cena numeru 20 gr.

Biura Redakcji i Administracji: ul. Karmelicka 2
Telefon Redakcji 21-18, Administracji 21 17
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 do 12
Listy należy frankować. — Reklamacie otwarte wolne od opłaty.

Po dymisji Plechawiciusa.

Ostatnie wypadki na Litwie kowieńskiej nie zaskoczyły nikogo. Z samego ustroju bowiem państwa, rządzonego przez przemoc, wynika ciągle wrzenie wewnętrzne i ciągle szukanie zmiany drogą spisków i przewrotu. Niemniej ściśle określenie tła tych wypadków nastęrcza znaczne trudności. Litwa, choć formalnie należy do związku państw zachodnich, faktycznie posiada sporo cech wschodniej egzotyczności. Informacje, pochodzące z Kowna, są niepewne i tem niepewniejsze, im silniejszy stempel wybija na nich cenzura i tendencja źródeł oficjalnych.

Niewątpliwe jest, że dymisja pułk. Plechawiciusa jest poważnym wyłomem w rządzącej dotąd oligarchji. Kim był bowiem ów Plechawicius? Poza to, że pełnił funkcje szefa sztabu, wiemy o nim, że był główną sprężyną przewrotu, który 17 grudnia 1926 r. usunął prezydenta Griniusa i wprowadził rządy Smetony-Waldemarasa. Był zatem Plechawicius głową grupy oficerów i aż do ostatniej chwili utrzymywał charakter łącznika między armją a gabinetem.

Dlaczego ustąpił? Urzędowe wyjaśnienie podaje za powód dymisji zły stan zdrowia. Ten »dyplomatyczny motyw« nie budzi szczególnego zainteresowania, tem bardziej, że p. Waldemarasa w niedawnym wywiadzie wykluczył możliwość użycia b. szefa sztabu do służby w kraju — nawet po powrocie do zdrowia. A zatem — banicja i trwałe odsunięcie »chorego« oficera od wpływu na stosunki wewnętrzne Litwy.

To też nikt nie bierze serio komunikatu agencji »Elta«. Są pogłoski, że dymisja poprzedzona została wykryciem spisku. Wersjom tym Kowno gorliwie zaprzecza, z czego wniosek, że na dnie plotek musi być coś prawdy. Zrezygnowała »hipotezy spiskowej« nie brak szta — szczegółów wysoce prawdopodobnych.

Oto między p. Waldemarasem a resztą gabinetu miała toczyć się od dłuższego czasu walka, której celem było skłonienie premiera do ustąpienia. Ponieważ »źródłem władzy« p. Waldemarasa jest poparcie wojska, zwrócono się do pułk. Plechawiciusa z propozycją przeciągnięcia wojska na stronę opozycji. Zadania tego podjął się Plechawicius tem chętniej, że widział się on — jako główny autor przewrotu — uszczuplonym przez premiera w swych wpływach, że nie godził się z filozoficznym kursem polityki premiera i wreszcie jako ziemianin, podlegający polskiemu wpływowi kulturalnym, nie aprobował nieprzejednanej polityki w stosunku do Polski.

Oto geneza komplotu, który wybuchnąć miał około 10 b. m., ale skutkiem pewnych niedyskrecyj został udaremniony. Najbardziej skompromitowanych oficerów aresztowano, a ich przywódca — poszedł »w odstawkę«.

Dalszy bieg wypadków pozostaje pod znakiem zapytania. Nie wiadomo, jak daleko sięgają wpływy usuniętego szefa sztabu na wojsko i tem samym jak na upadek pułk. Plechawiciusa zareaguje armja, od której stanowiska zależy wszystko. Pewnym jest jednak, że niespokojne noce p. Waldemarasa nie skończyły się. Przekleństwem każdej dyktatury są spiski i zamachy, z któ-

Waldemarasa ogłosił stan obłężenia. Ostra cenzura pism. — Różnice zdań w łonie gabinetu litewskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4 lutego. Z Kowna donoszą, że Waldemarasa zarządził wczoraj, na całym terenie państwa, ogłoszenie stanu obłężenia. Wywiad prowadzony przez Waldemarasę wśród oddziałów wojskowych wykazał dalsze organizowanie ruchu antyrządowego. Jako minister wojny wydał Waldemarasa szereg rozkazów co do obsadzenia wojskiem granicy państwa. Zamianował on szefem sztabu generalnego przyjaźnionego z sobą pułk. Kubilana. Ostra cenzura pism została jeszcze bardziej zaostrzona. Koresponden-

tom dzienników zagranicznych zabroniono podawania wiadomości bez przedłożenia ich przedtem do cenzury. Wydano również zakaz podawania jakichkolwiek informacji o Plechawiciusie i jego ruchach.

Waldemarasa spodziewa się w najbliższych dniach dalszych poważnych komplikacji ze względu na to, że w łonie gabinetu litewskiego powstały różnice zdań. Przywódcą opozycji w gabinecie jest minister spraw wewnętrznych.

Fala mrozów ogarnęła całą Europę.

Wiedeń, 3 lutego. (PAT.) Dzienniki donoszą z Rzymu, iż mrozy panują obecnie w całych Włoszech. W Rzymie temperatura w ciągu dnia wynosiła — 0 st., w Trydencie — 9 st., w okolicy zaś — 20 st. Również w okolicach Udine temperatura spadła do 20 st. poniżej zera. W Barcelonie padał silny śnieg. Wenecja pokryta śniegiem. W Neapolu temperatura wynosiła — 0, w Medjolanie — 3 st., w Wenecji — 6 st. Tak silnej i długotrwałej zimy nie pamiętają we Włoszech od bardzo wielu lat.

Ateny, 3 lutego. (PAT.) W całym kraju spadły gęste śniegi. W Macedonii greckiej temperatura spadła do minus 17 st.

Kraków, 2 lutego. (PAT.) Dnia 3 b. m. zanotowano w obserwatorium krakowskim następujące temperatury: — 27,2° C, tuż przy gmachu i — 29,6° C. w ogrodzie. Podobnie niskie temperatury notowano w Krakowie po raz ostatni 9 grudnia 1879 r. — 29,6° i 2 stycznia 1888 — 31,4°.

Warszawa, 4 lutego. Silne mrozy, które trwają w dalszym ciągu, uniemożliwiają normalny ruch pociągów. Od kilku dni pociąg pośpieszny ze Lwowa przychodzi do Warszawy z kilkugodzinnym opóźnieniem. Z prowincji donoszą również o poważnych trudnościach w ruchu kolejowym, które powstają wskutek zamarzania smarów.

Konferencja Marszałka Piłsudskiego z Ministrem Zaleskim.

Warszawa, 4 lutego. W sobotę po południu Marszałek Piłsudski przyjął na dłuższej audjencji Ministra Spraw Zagranicznych Zaleskiego. W tygodniu bieżącym Minister Zaleski wygłosi exposé na posiedzeniu Komisji spraw za-

granicznych Senatu oraz będzie obecny na dalszej dyskusji nad wnioskiem kilku klubów w sprawie gwarancji bezpieczeństwa, która toczyć się będzie w Komisji spraw zagranicznych Sejmu.

Sytuacja w Afganistanie.

Warszawa, 4 lutego. (Tel. wł.) Dzienniki moskiewskie przyniosły ostatnio artykuł Raskolnikowa o sytuacji w Afganistanie. Raskolnikow który był w latach 1921—1922 ministrem pełnomocnym Związku sowieckiego w Kabulu, dowodzi, że źródłem niepowodzeń Amanulli było to, że nie przeprowadzał swoich reform planowo i konsekwentnie. W Afganistanie nie wolno było samemu jeno pośrednikami operować; walkę z feudalizmem trzeba było zacząć od gruntownej reformy rolnej, dzięki której olbrzymie masy drobnych posiadaczy wiejskich odrazu opowiedziały się za emirem i poparły jego dalsze usiłowania. O ile Amanullah zwyciężył swych przeciwników i będzie chciał na mocnych podstawach oprzeć swój tron, będzie musiał — powiada Raskolnikow — rozpocząć swoje panowanie od konfiskaty i parcelacji wielkich majątków ziemskich i od przeprowadzenia zasadniczej reformy systemu podatkowego o-

szczędzającego w przyszłości szerokie masy włościanstwa i robotników rolnych. Również energiczniej będzie musiał wypowiedzieć walkę reakcyjnemu duchowieństwu afgańskiemu.

Londyn, 4 lutego. (Tel. wł.) Ryski korespondent dziennika »Times« donosi ze źródła wiarygodnego, że rząd sowiecki przesłał swym agentom w Afganistanie szereg ważnych instrukcyj, nakazujących im bezwzględnie popierać Amanulli, a w razie jego zwycięstwa, wywarć na nim nacisk, by zaraz przystąpił do gruntownej reformy agrarnej, jako najskuteczniejszego środka umocnienia swego panowania.

Londyn, 4 lutego. (Tel. wł.) Donoszą tu z New-Delhi: Przemawiając na zgromadzeniu prawodawczym, wicekról Indji oświadczył: O wielkim dramacie afgańskim mogę tylko tyle powiedzieć, że rząd brytyjski jaknajskrupulatniej trzyma się zasady nieinterwenjowania. Najgorętszym naszym pragnieniem jest, by w Afganistanie jaknajrychlej zapanował spokój, ład i porządek. Zachowanie się poselstwa naszego w Kabulu i bohaterkie czyny naszych eskadr lotniczych napawają nas dumą.

Walka o kalendarz w Rumunji.

Bukareszt, 4 lutego. (CEPS). Przez cały ubiegły tydzień obradował w Bukareszcie pod przewodnictwem metropolity Mirona Criste Synod rumuński, rozpatrując żądanie metropolity bessarabskiego Gurie'go w sprawie zmiany dotychczasowych przepisów co do obchodu świąt Wielkanocnych. Jak wiadomo, Metropolita bessarabski domaga się, by święta te obchodzone były w roku bieżącym według starego stylu, t. j. dopiero 5 maja. Żądanie swe motywował metropolita tem, że według nowego kalendarza, święta wielkanocne przypadają na ten sam tydzień, kiedy Wielkanoc obchodzić będą Żydzi, co przez wzgląd na stosunki, panujące w Bessarabji, jest niedopuszczalne. Na tle żądania metropolity bessarabskiego doszło już nawet w niektórych miastach do ostrych starć między zwolennikami starego kalendarza a propagatorami kalendarza nowego.

Po dłuższej i ożywionej bardzo dyskusji, Synod postanowił, że święta wielkanocne w całym kraju obchodzone być mają według nowego stylu, t. j. 31 marca. Wykroczenia przeciwko tej uchwale podlegać będą surowym karom. Jak donosi dziennik bukareszteński »Lupta«, metropolie bessarabskiemu zagrożono zesłaniem do klasztoru w razie, gdyby w dalszym ciągu prowadzić miał swą akcję na rzecz przywrócenia w Rumunji starego kalendarza.

POŻYCZKA DLA RUMUNJI.

Paryż, 3 lutego. (PAT.) Wczoraj podpisano tu umowę w sprawie pożyczki rumuńskiej w wysokości 102 miliony dol. Pożyczka zawarta została na 7 proc. i ma być umorzona w okresie 30 lat. Emisja rozpocznie się w dniu 11 lutego br. w Paryżu.

ZMIANA NA STANOWISKU POŚLA WŁOSKIEGO W WARSZAWIE.

Rzym, 3 lutego. (PAT.) Poseł włoski Majoni nie wraca już do Warszawy na stanowisko przedstawiciela Włoch. Obejmuje on stanowisko wszystkich organizacji, zjednoczonych w organizacji naczelnej, mającej za zadanie czuwać i propagować ruch turystyczny do Włoch. Poseł Majoni uda się do Warszawy zapewne za dwa tygodnie dla wręczenia listów odwoławczych.

ZJAZD PRZEDSTAWICIELI POLSKICH MNIEJSZOŚCI W CIESZYNI.

Cieszyn czeski, 3 lutego. (PAT.) W dniu dzisiejszym przybyła tu wycieczka przedstawicieli polskiej mniejszości na obczyźnie. Najliczniej reprezentowana jest delegacja Polaków z Niemiec. Z Litwy przybyła delegacja złożona z trzech osób. Oczekiwane jest jeszcze przybycie delegacji Polaków z Rumunji i Łotwy.

Program 4-dniowej wycieczki obejmuje zwiedzenie ośrodków pracy kulturalno - gospodarczej na Śląsku czeskim oraz szereg konferencji. Na porządku dziennym znajduje się między innymi sprawa stosunku do kongresu mniejszościowego w Genewie, sprawa współpracy mniejszościowych grup polskich w stosunku do pierwszego zjazdu Polaków zagranicznych, który ma się odbyć w bieżącym roku w Polsce i t. d.

rych jeden zawsze się udaje. Ten nie udał się; może następny okaże się skuteczniejszym.

